

PRENUMERATA WYNSI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazo-
wą dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartał 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 79 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach „ . 6 „

Prenumeratory Słowa Polskiego
płacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz poltowy albo jego miej-
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 30 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniejszej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 3 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Alleluja.

Przyszedł na świat, aby głosić miłość i prawdę.

Odrzucili Go możni tego świata, bo dla ich egoizmu słowa miłości były niezrozumiałe i wstrętne. Odrzucili Go arcykapłani i uczeni w księgach — bo jakże śmie ktoś głosić prawdę inną od tej, której wyłącznymi posiadaczami oni od wieków byli uznani? Dzień, w którymby ich od tej wyłączności posiadania prawdy odsądzono — byłby ostatnim dniem ich panowania.

Przyjęli Go ludzie prości i biedni. Zdobył ich serca słowem miłości — zdobył ich umysły prostą, a jasną prawdą. A gdy miłościwie przebaczał wszystkim, tylko tym przekupnikom nie przebaczył, co ze świątyni kram uczynili — gdy głosił, że wszyscy są dziećmi jednego Ojca, więc jako bracia i siostry miłować się mają nie słowy tylko, lecz czynami prawdziwej miłości — gdy nie spychał nikogo, wszystkich podnosił — coraz większe rzesze szły za Nim i przyjmowały Jego słowo.

Więc strach wielki obszedł tych, którym rzesze te przedtem były czołem — bo czuli zbliżający się koniec swego panowania i swej wielkości. I ze strachu stali się okrutnikami, a zadawszy Mu męki straszliwe, skazali Go na śmierć bolesną i powolną i na hańbę dodali mu pospolitych zbrodniarzy na towarzyszy śmierci. I cieszyli się, że zabili prawdę, zabijając Tego, co ją głosił — że mił-śc wygnali ze świata, gdy zgładzili Tego, co ją pełnił i dla niej najsroźsze męki ponosił.

Ale nie zabija się prawdy wyrokiem zaślepi-
onych sędziów — nie zagasi się znicza bratniej mi-
łości, chwilowem zwycięstwem brutalnej siły i prze-
mocy. Ten krzyż, który był przedtem znamięm hań-
by — stał się odtąd świętością, przedmiotem cze-
ci powszechnej, ucieczką uciśnionych, pocieszeniem
zwątpiałych — a ów odchylony kamień grobowy,
z pod którego On powstał z martwych, stał się sym-
bolem zwycięstwa idei nad brutalną siłą — prawdy
nad faryzeuszowską obłudą — światła nad ciemno-
ścią — sprawiedliwości nad krzywdzącem bezpra-
wem.

Do tego krzyża i do tej z otwartego grobu
bijącej światłości — garniemy się my Polacy z tem
większą wiarą, tem pełniejszą nadzieją, z tem gor-
ętszą miłością, im cięższa dola nam padła zarówno
przez własne wielkie winy, a jeszcze większe błędy,
jak i przez najhaniebniejsze czyny politycznego ego-
izmu obcych.

„Rok po roku marnie leci — my w niewoli,
my w niewoli!“ — wołał w głębokim żalu poeta,
więcej niż przed pół wiekiem. I po raz drugi już
od początków tej niewoli polskiej zmienia się licze-
wanie stulecia — a jeszcze zawsze my w niewoli!
Są w tej niewoli i w tem rozdarciu narodu chwile

strasznie ciężkie i takie, w których lżej oddychać
możemy — jest dziś jedna, jutro druga dzielnica
Polski w lepszym, szczęśliwszym od innych położe-
niu i z większą od innych dzielnic możliwością krze-
pienia sił własnych — ale zawsze trwają niezach-
wianie te dwa straszliwe czynniki naszej nie-
szczęsnej doli: niewola i rozdarcie. A trwają pomi-
mo, że przez cały ten miniony wiek niewoli tyle
ofiara i tyle pracy wydano, byle tylko tę niewolę
i to rozdarcie od narodu odwrócić.

Dlaczego mimo tych ofiar, którym równych
dzieje nie znają, dotąd jeszcze zawsze... my w niewoli?

Garniemy się do krzyża — ale czy wszyscy
szczerze, z tą gorącą miłością, którą z nas wszyst-
kich naprawdę braci uczyniła? Zapatrzni jesteście
w ten blask promienny, który od otwartego grobu
bije, ale czy umieliśmy wcielić w nasze życie
te wielkie prawdy, które tam z tego grobu zmar-
twych powstały?

Niech nas kto za to nazwie idealistami — my
wiemy i wierzymy, że tylko przez wcielenie tych
prawd w całe życie narodu: społeczne i polityczne,
rodzinne i towarzyskie, możemy być utracony odzyskać.

A wcielenie tych prawd w życie narodu, to
przedewszystkiem zastosowanie do tego życia na
wszystkich jego polach zasady sprawiedliwości i mi-
łości — a tem samem podniesienie szerokich warstw
ludowych w oświecenie, w produktywną pracę ekono-
miczną, w wynikającym z niej dobrobycie, w po-
czuciu moralnem i obywatelskiem i w patriotyzmie.

Tylko milionowa siła wielkiej społeczności na-
rodowej zdola być narodowy uratować, a stracony
odzyskać. Taką wielką i zwartą społecznością nie
byliśmy w chwili upadku i nie jesteśmy niestety do-
tąd. Upieramy się z fanatyczną prawie gorliwością
przy starych, przeżytych kształtach politycznej kon-
strukcji narodowej. Byliśmy narodem szlacheckim,
zaapelowaliśmy w przeddzień upadku do włościan
i do mieszczan — aby ratowali, czego już sama
szlachta uratować nie mogła. Uczyniliśmy to za póź-
no, za lekliwie, niedostatecznie — więc nawet i Ko-
ściuszko już bytu uratować nie mógł, ratując tylko
— ideę przyszłości.

I stoimy na punkcie uspołecznienia narodu dzi-
siał zasadniczo tam, gdzie się stało przy pierwszym
rozbiorze: naród polityczny, złożony z garstki,
dawniej szlacheckiej, dziś „mieszanej“, ale za-
wsze „garstki“ — a o to przyszłości narodu o-
przeć, ani też w tym stanie bytu odzyskać nie mo-
żna. Te miliony, które dopiero do politycznego i na-
rodowego życia się budzą — muszą się stać potęgą
odrodzenia naszego. Krzywda, za którą gromił Skar-
ga, stała się powodem słabości wewnętrznej — i
przez nią zwyciężyła nad nami zewnętrzna przemoc.
Sprawiedliwość w stosunkach wewnętrznych, skupi
miliony pod narodowym sztandarem i da zwycięstwo
sprawiedliwości politycznej dla narodu, jako całości.

Tylko Polska ludowa — odzyska to, co utraciła Pol-
ska szlachecka.

Garnijmy się pod krzyż, ale czynem i pracą
i ofiarą, nie marną dewocją — i z niego bierzmy
w piersi nasze tę moc odrodzenia, którą da miłość
i sprawiedliwość. Napawajmy dusze nasze bla-
skiem, który od otwartego Chrystusowego grobu bije
i aby one nie były zamknięte dla prawdy, tak, jak
się dla niej zamknęły dusze żądnych panowania mor-
derców, którzy Go na krzyż przybili. I niech ci,
którym los dał wiele — dał i moc bogactwa i środki
kształcenia się i panowanie, a przez to i wpływ bez-
pośredni na dolę milionów — niech pomną, że obe-
wiązek patriotyzmu nie wymaga od nich niczego in-
nego i niczego więcej nad to, do czego jako czciciele
krzyża są obowiązani: ofiary ze swego egoizmu;
nstępstwa ze swego panowania; miłości i sprawiedli-
wości dla tych rzesz milionowych, które się rwą do
życia, bo mają do niego prawo — a w których zło-
żona siła odrodzenia.

KORRESPONDENCJE.

Londyn, 10 kwietnia.

(Zamach na ks. Walii. — Angliacy i opinia Euro-
py. — Królowa w Iublinie. — Epidemia głodowa
w Indyach. — Wakacje parlamentu).

(?) Łatwo przyjdzie wam wyobrazić sobie wra-
żenie, jakie tu wywołał zamach na życie ks. Walii.
Pierwszem uczuciem było zadowolenie, że królowa ni
udała się na ląd stały: Angliacy są przekonani, że
spotkałyby ją obelgi, napaści, zamachy. Cała prasa
wyraziła życzenie, aby członkowie rodziny królew-
skiej wstrzymali się od wycieczek na ląd stały, sko-
ro pała on nienawiścią do Anglików. Jest widoczna
przesada w takim poglądzie. Księżę Walii używa
powszechnej i zasłużonej popularności. Gdyby n. p.
powstrzymał się od odwiedzin wystawy paryskiej
on, prezes komitetu Wielkiej Brytanii, byłoby to
udowodnieniem, że stosunki angielsko-francuskie są
mniej uprzejme, mniej przyjazne, aniżeli to jest
w istocie i rozdrażniłoby tylko Francuzów. Nie trze-
ba tedy wyciągać z tego zamachu następstw nacią-
gniętych i przesadzonych. Można wyrazić całe obu-
rzenie na ten niedorzeczny czyn młokosów, obłąka-
nych anarchiczną propagandą; można się cieszyć,
że nie osiągnął on swego zbrodniego celu. Dziwo-
wać się można, że są istoty tak źle poinformowane,
aby ścigać swą pomstą księcia Walii za jego udział
w wojnie afrykańskiej. Biedny następca tronu an-
gielski! Doszedł sześćdziesiątki i strawił całe życie
na otwieraniu publicznych budowli, szpitalów, ko-
szar, szkół, mostów, na spełnianiu czezych i nużą-
cych formalności, bez posiadania najmniejszego wpły-
wu na sprawy publiczne. Trzyma go od nich zdala
nie tylko woła monarchii, która z najmniejszych ze

Wszelkie prawa zastrzeżone.

81 BARCIKOWSCY.

Napisał

ZMOGAS.

Na widok Wacława, głowę podniósł, odetchnął.
— Przyszedłeś. Dzięki Bogu! — wymówił
z trudnością. Paraliż go obejmował całego.

— Patrz, śmierć przysłała. Samego mnie zosta-
wili. Co oni tam robią? Posłali po ciebie? To dobrze.
Nie odchodź. Straszno mi!

Odpozywał chwilę, wreszcie dodał szeptem:

— Do Boga, na sąd, trzeba iść. Jak mi stra-
szno! Taki sam jestem. Nikt się za mnie nie po-
modli. Żeby księdza! Ale się boję — nie roz-
grzeszy. Trzydzieści lat, może więcej, nie byłem
w kościele!

— Poszłę po księdza! — szepnął Wacław.

— Poszlij Weronikę, kucharkę. Ty nie od-
chodź!

Barcikowski dał znak małej, która czekała
rozkazów w kącie. Skinęła głową i znikła.

— Kto tu był? — spytał Iłowicz.

— Córka kucharki, ona to mnie sprowadziła.

— A gdzie Julia, dzieci?

— Są. Czy zawołać?

— Nie. Po co ją im. Boją się śmierci. Testa-
ment znajdziesz u notaryusza Warlamowa. Ty wy-

konawę. Daj Weronice sto rubli. Znajdziesz je
w księżce, tej tam, na oknie. Weź zaraz, bo potem
zginą.

— Może zatelegrafować po synowca wuja?

— Nie przyjedzie. To zakuty Polak. Jeść nie
ma co, ale mnie Moskalem nazywa i powiedział, że
ni mnie widzieć nie chce, ni grosza po mnie nie
weźmie do rąk. A on dotrzyma!

Umilkł wyczerpany, i oczy przymknął.

— Szkoda życia! — szepnął po chwili. — Żeby
kto swój byt — pożądał!

Tu się wdrygnął.

— Zawołaj Weronikę. Niech pacierze mówi —
nasze! Może ksiądz przyjdzie nie zechce!

— Mama poszła po księdza, ale to daleko! —
ozwał się z kąta głos dziewczynki. — Ja pacierze
wszystkie umiem!

— Mówże, głośno, powoli!

Mała zbliżyła się, uklękła, i poczęła z wielką
powagą „Ojcze nasz“.

Iłowicz za nią półgłosem powtarzał. Po chwili
głos mu drzeć i łamać się począł, z oczu polaly się
łzy — i umilkł.

A dziecko odmawiało modlitwę po modlitwie
z przejęciem, uroczyście, a skończywszy pacierz, za-
częła:

Kto się w opiekę poda Panu swemu. Umiera-
jący wciąż płakał, Wacław cefnął się w cień, usiadł,
podparł głowę ręką, i był w tej chwili daleko, da-
leko myślą — od tego pokoju, i ból go ogarniał
nieznosny.

Wtem w kuchni ruch się zrobił, otwarto drzwi,
zadzźwięczał dzwonek. Wszedł sługa kościelny, za
nim ksiądz, płaszczem otulony, a w końcu kobieta
sucha, Weronika.

Zapaliła dwie świece, przykłęka przed Sakra-
mentem, który ksiądz na sobie miał, i wywołała
córkę i Wacława z pokoju. Kościelny wyszedł też
za nimi.

Pierwszy raz w życiu Wacław był w takim
towarzystwie. Zamknawszy drzwi, kobieta pocało-
wała go w rękę, i rzekła:

— Chwała Bogu, że pan przyszedł. Ta pluga-
wa zgraja, toby go bez sakramentów na tamten świat
wyprawiła. Julia mnie jeszcze wczoraj wypędziła.
No, teraz już spokojnie sobie stąd pójdę, kiedym
proboszcza sprowadziła!

— Dlaczegoż dozwoliłaś tak rabować. Trzeba
było wcześniej uprzedzić policyę i mnie.

— Sam chory im dozwolił. Gdy posłyszał ha-
łas i suwane sprzętów, spytał mnie, co się dzieje.
Opowiedziałam, wtedy się zmarszczył, zasepił chwilę,
i roześmiał się gorzko. Niech biorą — rzekł — mnie
już nie potrzeba, a im się zdaje, że wieczni, niech
biorą! Tak ci to człowiek przed skonaniem, prawdę
jasno widzi! Bieda, że całe życie ślepy chodzi!

Westchnęła, a w tejże chwili dzwonek się roz-
legł w pokoju chorego, więc weszli.

Iłowicz modlił się żarliwie, na cały głos, ocze-
kując Komunii — wszyscy pokłękli.

(C. d. n.)

swych prerogatyw wyznę się nie myśl, ale i ustawa konstytucyjna. A znalazły się umysły dzięki i ogłupione szaleńco się na niego rzuciły.

Jedną rzeczą jest niewątpliwą, że wojna południowo-afrykańska uczyniła Anglię wysoce niepopularną na całej przestrzeni cywilizowanego świata. Ten nieszczęśliwy zamach brukselski odowodnił to jaszkrawo. Ale nie należy się ludzi nadzieją, że opinia angielska zmieniła się pod wpływem protestacji i krytyk obu półkuli. Bynajmniej. Ich duma i upór nie pozwalają na uczynienie najmniejszego kroku wstecz, zabraniają im przyznać się do popełnionego błędu. Nie można przewidzieć, jak się ta nieszczęśliwa wojna skończy, ani kiedy to nastąpi. Chwilowo rzeczy wyglądają dla Anglików nie tylko niekorzystnie, ale ponuro.

Ale żadna ewentualność ujemna nie wpływa na skruszenie ich temperamentu. Wypijają kielich gorczy do dna. Czują się pokrzywdzeni, znieważeni przez niechętną i krytykującą ich Europę: wina atoli, ich zdaniem, nie jest po ich stronie, ale po stronie tych, co podejrzewają ich o chęć zniesienia swobód w podobnych rzeczachpospoliczych. Oni, przeciwnie, uważają się za pomazanieców postępu, cywilizacji, szerokich swobód! Trudno o porozumienie przy tak wręcz przeciwnych zapatrywaniach!

Z Irlandyi przychodzą zadawalniające sprawozdania. Królowa podoba sobie w Dublinie, gdzie cała masa publiczności okazuje jej prawdziwy lojalizm i gdzie na każdym kroku witana jest owacyami. Pobyt jej ma coraz bardziej cechę domową, rodzinną. Przejżdża się po mieście bez najmniejszej straży i wojennej eskorty, okazując ufność mieszkańcom. Nie ma żadnych ceremonii i jedyną publiczną funkcją był przegląd 40 000 małych dzieci ze szkółek elementarnych Dublinu i prowincyi, które się zebrały w Phoenix parku. Królowa przejeżdżała wśród tych hałaśliwych i ruchliwych szwadronów dzieci i była rozrzuconą gorącym, a naiwnym przyjęciem, jakie jej czyniły.

Jako okaz wdzięczności monarszej wobec irlandzkich pułków, które się bohatercko biją w Afryce, królowa rozporządziła utworzenie pułku pieszej gwardyi. Jest to zadośćuczynienie dla miłości własnej tego królestwa, które samo jedno dotąd nie posiadało pułku gwardyi. Wyborowi, najdorodniejsi żołnierze, będą wybrani z irlandzkich pułków do nowo tworzącego się gwardyjskiego.

Ponuro wiadomości dochodzą z Indyi. Pomór głodowy przybiera tam rozmiary tragiczne. Pięć milionów ludności jest utrzymywanych przez rząd; ale praca tej węższej i zagłodzonej masy przy drogach żelaznych, kanałach, gościńcach, portach, etc. jest bardziej nominalna, aniżeli produkcyjna. W skutek posuchy cały środek Indyi zamienił się w jedną puszcę; było z braku paszy i wody pada rzeźnia; w Bombaju dzuma nabiera dawnej siły. Gdy się pomyśli, że to już trzeci z rzędu rok epidemii, nieurodzaju, głodu, to dziwić się nie można, że Indie upadają pod tym ciężarem klęsk. Wicekról, Lord Curzon, rozwija żywą działalność, objeżdża kraj, ustanawia lokalne komisje pomocnicze, ale widocznie jest, że jest tam zadanie nadzwyczajne, wymagające heroicznego środka. Nie widąc ich. Wielka Brytania, śpiący tytuzowana wojną, nie zwraca uwagi na naglące niebezpieczeństwo w Azji. Na fundusz, który zbiera Lord Mayor w Mansion House Londynu, zebrano drogą indywidualnych ofiar wszystkiego 160.000 f. szt. Potrzeboby tyle milionów, ile jest tysięcy.

Parlament rozjechał się na wakacje aż do końca bieżącego miesiąca. Z wyjątkiem zawotowania budżetu i funduszu nadzwyczajnych na wojnę, Izba gmin nie zrobiła nic, nie wniosła nawet żadnego prawodawczego projektu! Ulatwia to położenie rządu, ale nie ma wątplenia, że odpokutuje za to w przyszłości. Całe dzieło reform społecznych speliło na niczem. Wyborcy stanu robotniczego nie zapomnia o tem przy wyborach, które, podług ogólnych przewidywań będą miały w majesec w jesieni.

L. Sp.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 11 kwietnia.

(JK.) Ilekróć przechodzę w Volksgartenie koło pomnika Grillparzera, i spojrzę na tę pochyłą, smętną postać z obłokiem i papierem w ręku, mimowoli przypomina mi się jego sławna, przystawiona obecnie krytyka atmosfery wiedeńskiej: *Schön bist du, Wien, doch gefährlich auch dem Schüler wie dem Meister, entnervend weht dein Sonnenhauch, du Capua der Geister.*

Dziś, wspominając niezliczone felietony, poświęcone od kilku dni Ludwikowi Speidlowi, przychodzi mi również na myśl powyższe zdanie. I sądzę — trudno znaleźć lepszą sposobność zastosowania go, jak w tym wypadku. Wystarczy i rzejrzeć pokrótce półwiekową pracę dziennikarską 70-letniego jubilata, aby poznać oddziaływanie powietrza wiedeńskiego na umysł zbyt wrażliwy i charakter nie dość tęgi, aby ciśnie nie wytrzymać.

Prasa niemiecka wogóle, nietylko wiedeńska, święci jubileusz kolegi dziennikarza. Ludwik Speidl, urodzony Wirtemberczyk, przybył z początkiem roku 1870 do Wiednia, i od 30 lat jest felietonistą *Neue Fr. Presse*. Książek nie pisał żadnych. Praca gazeciarska pochłonięła go i nie dała nigdy czasu do rozwinięcia swych myśli w formie innej, jak w kilku szpaltach „pod kreską“ (*unter'm Strich*) artykułu wstępnego.

W tej formie jednak Speidl okazał się pierwszorzędnym mistrzem. Jego prace, nie znaczone na końcu nigdy pełnym nazwiskiem, lecz tylko szyfrą „L. Sp.“ były dla czytelników, znających stosunki wiedeńskie, a labujących się w stylu zarówno energicznym, jak eleganckim, prawdziwie rozkoszną rozrywką.

Dla młodszej generacji dziennikarskiej, styl Speidla nie przedstawia nic nadzwyczajnego, ale wystarczy porównać, jakim językiem pisano feljetony przed Speidlem, aby ocenić jego uszlachetniający wpływ na robotę dziennikarstwa. Całe młode pokolenie wiedeńskich feljetonistów, pochodzi ze szkoły Speidla, który — jak sam przyznaje — swą miłość dla piękności macierzystego języka zawdzięcza braciom Jakóbowi i Wilhelmowi Grimm'om, pierwszym uczonym badaczom języka niemieckiego.

Oprócz pięknej szaty, w którą Speidl ubierał swe myśli, posiadał on jeszcze jedną zaletę: kochał prawdę i zawsze pisał odważnie to, co mu dyktowało uczucie, głębokie przekonanie. I tą przezystą, nagą, świętą prawdę starał się tak przepysznie ubierać, jak na to jej majestat zasługuje.

O Wagnerowskim „Zmierzeniu bogów“ (*Götterdämmerung*), pisał Speidl w r. 1879, że jest „muzycznie łamane kołem“. O „Siegfriedzie“ pisze w tym samym czasie, że to „żebracza muzyka“. O „Tristanie i Izoldzie“, że „nie są do strawienia“ (w r. 1883). O libretach Wagnerowskich pisze, że „prześiąkłe są chorobliwą zmysłowością“.

Mimo to, Wagnerowskie opery poszły w świat i podbiły go.

O dyalogach Ibsena, które są przecie najprzedszymi perłami w literaturze świata, pisze Speidl w r. 1895, przy premierze „Małego Eyolfa“: „Rzekomy poważny ton rozmowy, sprawa w końcu wprost komiczne wrażenie i wywołuje mimowolny śmiech“.

O Hauptmanie pisze w *Neue Fr. Presse* (20, XII, 1899), z okazji premiery „Samotnych ludzi“, że należy do „ludzi, którzy z rozkoszą toną w błocie“ (*Leute, die sich mit Wollust ins Gemeine wühlen*).

Ale gdy koledzy z redakcyi *N. Fr. Presse* pp. Herzl, Wittman itp. lepsi i gorsi znajomi z wycieczek na Kahlenberg, do Hinterbrühl, Grinzing, Penzing, Liesing, Hietzing i po Wienerwaldzie, wystawili swe sztuki na jednej z scen tutejszych, wtedy p. Ludwik Speidl, nie chcąc pisać całej prawdy, ograniczał się do streszczenia sztuki. Było to zawsze bardziej praktycznie, niż gdyby wszystko napisać, jakkolwiek sztuki te, mimo powolności p. Speidla, nigdy nie robiły kasy.

Inaczej zapowiadał się Ludwik Speidl w pierwszych latach swej literackiej działalności. Pisał epopeę, dramaty i poezye. Czuł też w jego krytykach dużo poetycznego zapалу.

Zdobywszy olbrzymie skarby językowe, poznawszy wszelkie piękności swej macierzystej mowy, zamiast tworzyć z nich dzieła wiekopomne — zgnębni, odczekał, stał się *a g'müthlicher Weaner*. Aby tylko nie tracić świętego spokoju duszy i nie spóźnić się wieczorem do knajpy na krygiel piwa i pogawędkę, a w niedzielę na wycieczkę towarzyską do Klosterneuburga na wino, ograniczał się do pensyi redakcyjnej i pisania swych felietonów tyle a tyle razy na miesiąc.

Krótko mówiąc — sflistrzał i dobrze mu z tem. Jest czezony, chwany, szczęśliwy z swem filisterstwem. Z tutejszymi kolegami po piórze — żył zawsze w zgodzie, więc go kochają i każą publiczności święcić jego 70-letni jubileusz urodzin. Stowarzyszenie tutejszych dziennikarzy i literatów „Concordia“ wysłało mu adres gratulacyjny. Dyrekcye teatrów również go uczcily...

A tylko publiczność stoi zdziwiona, z szeroko otwartymi oczyma i nie wie, co ma o tem wszystkiem myśleć... To dziennikarze czczą jednego z starych kolegów, a że to dziennikarze, więc bez krzyku i reklamy nieuzłhwe. Zresztą — niewianna za bawka.

Z powodu pomnika.

W dniu 8 b. m. francuskie miasto Nimes, było widownią uroczystości, milej dla każdego serea literackiego: w dniu tym odsłonięto w tym mieście pomnik Alfonsa Daudeta. Oczywiście posypały się z tego powodu wspomnienia o zmarłym przedwczesnie twórcy „Nababa“ i „Numy Ramestana“. Między innymi zabral głos przyjaciel młodości Daudeta, znakomity poeta, pisujący włącznie w narzeczu prowansalskiem, Fryderyk Mistral.

Dziś mija 37 lat — pisze przywódca „felibrów“ prowansalskich — od chwili, gdy Daudet zajął miejsce sekretarza u księcia Morny. Była to posada hono-

rowa, gdyż młody sekretarz zaledwie raz na miesiąc dowiadywał się o stanie zdrowia i humoru swego szefa, który wówczas zajmował stanowisko prezesa senatu. Między innymi napisał Daudet w owym czasie jedną z najpiękniejszych swoich drobnotek „Les Prunes“, którą po pewnym czasie cały Paryż umiał na pamięć. Książę Morny po wysłuchaniu tego opowiadania w jednym z salonów literackich, kazal sobie przedstawić młodego autora i mianował go swoim sekretarzem.

Daudet w owym czasie był urodziwym, co się zowie, młodzieńcem, z czaruami oczami, długą brodą i długimi, spadającymi aż na ramiona włosami. Ilekróć Daudet zjawiał się u księcia z zapytaniem, czy nie potrzebuje usług swego sekretarza, ten odpowiadał stale: „Nie, panie Daudet, nie śmieliby panu zabierać tak cennego dla literatury czasu. Mam do pana tylko jedną prośbę: każ pan sobie uciąć tę perukę“. Stosunki swoje z księciem Morny opisał później Daudet w „Nababie“.

W młodych latach przyszył autor „Przygód Tartarina z Tarasconu“ był młodzieńcem, mającym nielada gorącą krew w żyłach. Nie było rzeczy, któreby nie chciał poznać; był odważny do szaleństwa, otwarty i prawdomówny; z rozpuszczonymi żaglami puszczał się zawsze na wody nieznane, nie pytając, czy na końcu podróży nie czekają go jakie przygody niepożądane. Był tak żywy, iż co chwila narażał życie swe na niebezpieczeństwo. Kiedyś, bawiąc w Awignionie, poszedł z towarzyszymi na most du Gard, sławny z tego, iż w r. 1815 marszałek francuski Brune, oskarżony o jakąś zbrodnię, rozstrzelany był na przyczółku mostowym w ten sposób, iż ciało, przesyte kulami, wpadło wprost w wodę rzeki. W chwili, gdy młodzień weszła na most, na rzece kilku mieszczan łowiło ryby.

Daudet przelazł przez barierę mostu, stanął w niebezpiecznej pozycyi na krawędzi zewnętrznej i urągnął zaczął spokojnym filistrom, łowiącym ryby: „Hańba wam! Wasi ojcowie rozstrzelali na tem tu miejscu marszałka Brune'a! Krew jego spadła i na was, jako na synów morderców. Chodźcież, róbce i ze mną to samo!“ Przerażeni mieszczenie opuścili co prędzej łodzie i wezwali zandarmeryę, która zdołała wreszcie sprowadzić Daudeta z niebezpiecznej mównicy na krawędzi mostu i skłonić go do zaniechania mów ognistych do filistrów awinjońskich, którzy za zbrodnie swych ojców bynajmniej odpowiedzialności brać na siebie nie chcieli“.

Daudet kochał narzecze prowansalskie i pisywał w niem udatne poezye, w czem, oprócz Mistrala, współzawodniczył z dwoma zdolnymi poetami prowansalskim, Piotrem Grivelas i Anzelmem Mathieu.

Kronika miejscowa

Lwów, 14 kwietnia.

Jutro:

- 15 kwietnia Niedziela, Wielkanoc. — Tytu.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 20, zachód o godz. 6 minut 42.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Miejsca kobietom“.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Orleusz w piekie“.

Pojutrze:

- 16 kwietnia. Poniedziałek wielkanocny. — Nykity Ft.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 18, zachód o godz. 5 minut 44.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Dzierżawca z Olesiowa“.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem: w teatrze hr. Skarbka: „Lalka“.

Czytelnikom naszym zasylamy życzenia wesolych świąt.

Sejmiki aktorskie. Wśród personelu teatru lwowskiego panuje wielkie ożywienie z powodu mającego się rozpocząć niebawem teatralnego *interregnum*. Wczoraj po południu o g. 5 odbyło się w dawnej sali tow. muzycznego zgromadzenie operetki, chórów i orkiestry pod przewodnictwem p. Kiezmiana i uchwalilo wstrzymać się z jakakolwiek stanowczą decyzją co do podpisywania kontraktów — do powrotu p. Pawlikowskiego z Krakowa po świętach. Dziś w południe odbyło się zgromadzenie dramatu, a po południu znowu obradować będzie operetka.

Hymn robotników katolickich na wzór „Czerwonego sztandaru“ ułożył ks. Alfred Wróblewski T. J. i sam skomponował muzykę. Hymn ten składa się z 3 zwrotek, z których ostatnia brzmi:

„Czerwony sztandar“ tryumf święci,
Zagłady naszej i krwi znak.
Przed Tobą Boże, choć my zgięci,
Lecz nam do boju moey brak.
Bo brak nam Twoich enót korony,
Znasła miłości w sercu skra,
Pod znak więc biały i czerwony
Bo on miłości pieśnią gra!

Letni teatr na wakach gubernatorskich będzie rozegrany. Prezydent miasta wydał już nawet nakaz, ażeby rozebrać ten budynek do 1 maja, lecz nakaz ten cofnął, gdyż może grać w nim będą jeszcze artyści lwowscy tego lata wobec faktu, iż p. Heller wyjeżdża do Warszawy od maja, a p. Pawlikowski dopiero w jesieni obejmuje rząd. Budynek teatru letniego postawił — jak wiadomo — w r. 1891. dyrektor p. Mieczysław Schmitt. Zdaje się, że w przyszłości wy-

loni się potrzeba wziesienia we Lwowie trwałego i na dłuższy żywot obliczonego letniego teatru.

Telefon kieszonkowy. Lwowianin, p. Włodzimirz Jachno wynalazł telefon kieszonkowy bez drutu, którego próba dała podobno dobre wyniki.

Z Hiszpanii donoszą, że z powodu podwyższenia cen tytoniu wybuchły w prowincji Mauryce rozruchy, wśród których jedną osobę zabito. Jeżeli polskie hiszpańscy biorą sobie tak do serca podwyżkę cen tytoniu, że przechodzi z tego powodu aż do rewolucji, to cóż mają robić dopiero konsumenci c. k. tytoniu austriackiego, którzy cierpliwie znieśli wszystkie podwyżki cen, a za to w nagrodę dostają tytoń wprost niemożliwy do palenia? Tytoń t. zw. „specjalny“ w pudełkach odznacza się tem, że z góry jest warstewka bardzo ciężka, a pod nią znajdują się jakieś trociny czarne, gorsze od „trzyznastki“. Ale rząd austriacki wie, że ma lojalnych poddanych, którzy narzekają, lecz palą. U nas nie Hiszpania.

Maszyna rozrypuje się. Sejmowe Kolo polskie zostanie zwołane na 29 b. m. Między innymi ma ewentualnie być omówiona sprawa reorganizacji centralnego komitetu wyborczego. Konserwatyści chcą ratować ten rozlatujący się aparat, którego nikt nie ma ochoty studiować.

Druga serya wystawy sztuk graficznych, urządzona przez nasze Tow. sztuk pięknych, została już otwarta. Jest ona o wiele bogatszą i ciekawszą, niż serya afiszów; obejmuje około 600 kartonów, wykonanych rozmaitymi technikami, a najznakomitsi mistrze europejskiej sztuki graficznej reprezentowani są w niej wielce oryginalnymi okazami. Nikt nie powinien zaniedbać tej sposobności, aby poznać ten dział nowożytniej sztuki, która zatrudnia dziś talenty i techniczne siły pierwszego rzędu.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 8° R. Rało było pochmurno, w południe zrobił się śliczny dzień wiosenny.

Kronika krajowa.

Upiększenie Zakopanego. *Przegl. zakop.* pisze: „Towarzystwo upiększania Zakopanego“ poczętem zostało właściwie już przed laty, ułożono statuty, postarano się nawet o ich zatwierdzenie, dotąd jednak nie wprowadzono ich w życie. Towarzystwo dotąd jeszcze się nie zawiązało. A do roboty zabrać się potrzeba jak najspieszniej. Zbliżający się sezon letni będzie prawdopodobnie niezwykle ożywionym, a bezpośrednio następstwem tego ożywienia będzie spotęgowanie ruchu budowlanego do rozmiarów, o jakich Zakopane nie marzy nawet zapewne. Hotete, zakłady rozmaitego rodzaju publiczne i prywatne, domy murowane i drewniane i t. d., i t. d. wszystko to wyrastać będzie w przyspieszonym tempie, dźwigane siłą kapitału, który zbiegnie się tu ze stron rozmaitych, aby eksploatować dziewiczy grunt zakopiański. Otóż w chwili takiej Towarzystwo powinno wystąpić w pełnym rynsztunku bojowym, aby nie dopuścić do zupełnego zalewu szarym mulem kosmopolitycznej tandety tego zakątki ziemi naszej, gdzie wyrasta dopiero młoda, zielona ruń narodowej sztuki. O całkowitem odwróceniu zalewu nie można marzyć. Potrzeba jednak koniecznie, aby muł ten osiadał na dnie, aby jednocześnie z przesłaniem jego mętnej fali, rozrastał się i piękny krzew zakopiańskiego stylu, tak, aby styl ten tutaj dominował, aby on nadawał charakter Zakopanemu.

Posiedzenie grona konserwatorów Galicyi zachodniej odbyło się pod przewodnictwem konserwatora dra Tomkiewicza. Dyr. Łuszczkiewicz w imieniu komisji na poprzednim posiedzeniu wybranej, przedstawił sprawę zamierzonej restauracji kościoła św. Katarzyny w Krakowie. Grono zgodnie z wnioskiem komisji przyjęło projekt restauracji, opracowanej przez architekta Knausa, za podstawę, w szczegółach będzie potrzebna budynek bliżej zbadać po wystawieniu ruzstowań, by w niczem nie odbiedz od starożytnego charakteru.

Uniwersytet na prowincyi. W pierwszym roku swego istnienia zdołał zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich obok urzędzenia trzech seryj systematycznych wykładów we Lwowie rozciągnąć także swą działalność na miasta prowincjonalne, w których zorganizował szereg prelekcji niedzielnych, porzuciwszy od połowy stycznia b. r. Na razie odbyły się te wykłady w Stryju, Tarnopolu i Drohobyczu. Z jesienią bieżącego roku będzie zadaniem zarządu także i inne miasta Galicyi wschodniej wciągnąć w zakres swego działania. Najwięcej, gdyż 12 wykładów odbyło się w Stryju, w sali warsztatów kolejowych.

Podjęte przez Zarząd powszechnych wykładów usiłowania popularyzowania wiedzy, najlepiej wydatnia się cyframi statystycznymi. I tak w Stryju było przeciętnie na jednym wykładzie około 850, w Tarnopolu 360, a w Drohobyczu przeszło 400 osób, czyli razem słuchało wykładów prawie 15.000 ludzi, z której to liczby niemal połowa przyszedła na robotników, czy to kolejowych, jak w Stryju, czy to zatrudnionych przy rafineriach nafty, jak w Drohobyczu, czy wreszcie włóscian, którzy np. w Tarnopolu licznie zgromadzali się na zapowiadzane wykłady.

Wesoła propozycja. *Naprzód* został skonfiskowany przed paru dniami za korespondencję o życiu dworskim w Petersburgu, obrażając cara, którego obrażać nie wolno, bo Rosya jest mocarstwem, zaprzyja-

źnionem z Austryją. Z tego powodu *Naprzód* rzuca wesołą propozycję, którą tak uzasadnia:

Jako zwykli śmiertelnicy nie wiedzieliśmy wcale, że stosunki między Austryją a Rosyą są tak serdeczne. Bo przecież dotychczas słyszeliśmy ciągle o ewentualności wojny z Rosyą. Siłne twierdze w Krakowie, Jarosławiu, Przemysłu, olbrzymie masy wojska w Galicyi nie przemawiały również za „serdecznościami“.

Widocznie jednak musiały zajść jakieś nowe wypadki, które usunęły dotychczasowe naprężenie. Nie wiadomo nam nic o tych wypadkach, ale musi o nich wiedzieć p. prokurator, jak osoba, wtajemniczona w arkana polityki.

W miejsce skonfiskowanego artykułu umieściliśmy artykuł o cesarzu chińskim, z ogromną trwogą, bo nie chcieliśmy rozdrażniać prokuratora, a nie wiedzieliśmy, czy może przypadkiem cesarz chiński również nie jest zaprzyjaźniony z naszym państwem. Mamy też zamiar pisać o zdetronizowanej królowej Madagaskaru, o królu Meneliku, o sultanie tureckim i o wielu innych; nie wiemy jednak, czy ci panowie i panie są zaprzyjaźnieni z nami, lub też nie?

Tędości te dalaoby się usunąć ku wspólnemu zadowoleniu, gdyby zechciano ogłaszać rządowe wykazy miesięczne wszystkich tych państw, które pozostają z Austryją w serdecznych i przyjacielskich stosunkach. W ten sposób uniknęłoby się wielu przykrych scen. Rzućmy myśl!

Wieczór Sienkiewiczowski w Stanisławowie, o którym już poprzednio donosiliśmy, odbędzie się tam w niedzielę pierwszą po świętach Wielkanocnych dnia 22 b. m. Do uroczystości tej czynią połączone komitety towarzystw „Szkoły ludowej“ i „Oświaty ludowej“ wielkie przygotowania.

Z ziem polskich.

Politechnika warszawska. Obecnie stan robót około budowy gmachu politechniki jest taki, że pawilony wszystkie wprowadzone są pod dach, a na domach administracyjnych wiązania dachowe już ułożono. Dotychczas z ogólnej sumy, jaką komitet rozporządza, 1,600.000 rubli, wydano już na budowę około połowy, tj. 800.000 rubli. Obliczenia tymczasowe przekonywują, że nowa siedziba politechniki warszawskiej, wyłącznie z internatem, budowanym kosztem ministerstwa skarbu, w ogólnej liczbie 6 oddzielnych gmachów, obliczonych na 600 studentów, kosztować będzie razem około 8 milionów rubli. Komisja budowlana doszła do wniosku, że niepodobniestwem będzie wykończenie gmachów nowej siedziby politechniki warszawskiej na nadchodzący nowy rok szkolny. Wobec tego powstała kwestya pozostania politechniki jeszcze na rok przyszedły w tymczasowej siedzibie pofabrycznej p. J. G. Blocha przy ulicy Marszałkowskiej. Porozumiano się już w tym względzie, i politechnika pozostanie tam na warunkach dotychczasowych.

O bogatym księgozbiornie, przeznaczonym na sprzedaż, podaje wiadomość p. Aleksander Jelski. Przed dziesięciu może laty, pisze on, zmarł w powiecie nowogrodzkim dziedzic Wojnowa pod Lubczem historycznym, śp. Jan Nargielewicz, człowiek światły, zawołany bibliofil i znawca literatury. Pozostała po nim znakomita biblioteka, składająca się z przeszło 20.000 tomów dzieł wyborowych, przeważnie polskich, którą spadkobiercy postanowili teraz sprzedać. Wspomniała ta księżnica jest we wzorowym porządku, w oprawach świetnych. Może więc znajdzie się jaki zamożny wielbiciel rzeczy krajowych i ocali zbiory wojnowskie od rozproszenia się, czemu uległy niedawno takie zbiory poważne, jak: ks. Biergiela w Słucku i pralata Antoniego Moszyńskiego w Pińszczyźnie.

Poznań został wielkim miastem, gdyż nastąpiło urzędowe wcielenie przedmieść: Jeżyce, Wilmy i św. Łazarza do miasta Poznania. Przed tem połączeniem liczy Poznań 75.000 mieszkańców, obecnie zaś 114.000.

Odtąd też Poznań będzie mieć 60 radnych miejskich; 41 wybierać będzie właściwe miasto, a 19 przedmieścia. Ponieważ dotąd miasto wybierało tylko 36 radnych, przeto nastąpi wybór 5 nowych radnych.

Polacy w obczyźnie.

Życie za wolność. W Peszcie zakończył życie na obcej ziemi, Aleksander Mielnicki, żołnierz za wolność. Urodził się w Warszawie w r. 1841, był synem profesora-malarza. W 1863 r. za udział w spisku Rapackiego, skazany na śmierć, zdołał ucieknąć za granicę i wstąpił do szkoły wojskowej w Kuneo, aby wrócić w 1863 r. i bić się w szeregach powstańców pod Langiewiczem, pod Czachowskim, a następnie pod Wierzbickim, jako porucznik kawalerii. Po skończeniu powstania służył pod Gaibaldim, następnie wyjechał do Francji, wstąpił do wojska francuskiego, walczył w Afryce, był w bitwach podczas wojny francusko-pruskiej, przeżył całe oblężenie Paryża. W r. 1872 osiadł w Wiedniu i założył fabrykę czcionek drewnianych, chciał dorobić się grosza, aby potem wrócić do kraju. Za urządzenie owacy Platerowi z Raperswilu, policya wiedeńska wydalila go na zawsze z granic państwa austriackiego. Został mu więc zamknięty powrót nie tylko do Kongresówki, ale nawet i do Galicyi. Udał się przeto do Węgier i zamieszkał w Budapeszcie. W ostatnich latach niepowodzenia finansowe, spo-

wodowane ogólną stagnacją w Peszcie, tęsknota za krajem, niemożność powrotu, jakaś rozpacz, zwątpienie złamały ten żelazny organizm. Zaczął gasnąć powoli, i 7 kwietnia mała garstka Polaków odprowadziła go do grobu. Umarł w szpitalu!

Co działał Sienkiewicz? Jedno z pism polskich, wychodzących w Chicago w Ameryce, doosi: Z osady Prompton w Pensylwanii otrzymujemy list następujący: „W naszej okolicy mieszka kilka rodzin polskich, całkiem oddalonych od wszystkich innych większych osad naszych rodaków, więc dzieci nasze w niewielkiej liczbie uczęszczają do amerykańskiej szkoły publicznej. Przez lata całe mało kto na te dzieci i na nas zwracał uwagę. Wiedzianno tylko, że jesteśmy „Polanders“ albo „Pollacks“. Lecz oto pod koniec roku zeszłego przychodzą dzieci do domu i opowiadają, że nauczycielka mówiła im, iż czytała dzieło tak piękne, jakiego jeszcze w życiu nie czytała, że dzieło to zatytułowane jest „Quo vadis“, autor zaś jego nazywa się Henryk Sienkiewicz i jest Polakiem. Więc też nauczycielka zaczęła rozpytywać nasze dzieci o język polski, prosiła, by jej tłumaczyły różne polskie wyrazy, wreszcie, by jej zaśpiewały kilka pieśni polskich. Dzieci, spełniając jej prośbę, zanuciły kilka śpiewów naszych, które musiały powtarzać kilkakrotnie. Po pewnym czasie przybył do szkoły inspektor powiatowy. Zakławiwszy sprawę, urzędowe, nauczycielka przedstawiła mu dzieci polskie, jako rodaków Sienkiewicza i prosiła 10 letnią Marynię Kniąż, by zaśpiewała pieśń polską. Inspektorowi podobała się nasza nuta polska i nasz język, który nazwał słodkim. Następnie dały dzieci szkolne przedstawienie amatorskie, podczas którego także śpiewały nasze dziaćki po polsku, za co publiczność nagrodziła je grmiącymimi oklaskami. Wreszcie i na dorocznym obchodzie urodzin Washingtona odezwały się obok amerykańskich, śpiewy polskie ze sceny. A to wszystko tylko dlatego, że nauczycielka czytała dzieło Sienkiewicza“.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W niedzielę 15 bm. popołudniu: „Miejsca kobietom“, krotchwilu w 4 aktach Valabreque i Hennequina.

W niedzielę wieczorem: „Orfeusz w piekle“, operetka komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W poniedziałek 16 b. m. popołudniu: „Dzierżawca z Oleśniewa“, komedia w 4 aktach Przybylskiego.

W poniedziałek wieczorem: „Lalka“, operetka w 4 aktach E. Andra.

We wtorek 17 bm. popołudniu: „Mikado czyli jeden dzień w Titipiu“, opera komiczna w 3 aktach Sulivana.

We wtorek wieczorem: „Polowanie na zięciów“, komedia w 4 aktach Labicha i Delacour.

We środę 18 b. m.: „Maż z grzeczności“, komedia w 3 A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

We czwartek 19 b. m.: „Gejsza“, operetka komiczna w 3 aktach Sidnej Jonesa.

W piątek 20 bm. po raz pierwszy: „Tosca“, sztuka w 4 aktach W. Sardou.

Biblioteka powszechna, wydawana przez ruchliwą firmę Zukerkandla w Złoczowie, doszła właśnie do pokaźnej liczby 300 numerów. Także najnowsze tomiki okazują zalety i zasługi tego w najspieszniejszym słowno znaczeniu popularnego wydawnictwa. Z jednej strony wydobywa ono ze skarbcza literatury narodowej, cenne dzieła, wznawia je i rozpowszechnia w starannej, a taniej edycji, np. Krasickiego eposu żartobliwego, Goszczyńskiego „Sobótkę“, Słowackiego „Korotyana“, „Mazepę“, Wasilewskiego „Poezycy“, a z nowszego piśmiennictwa rzeczy tak znakomite, jak Szajnochy „Szkice historyczne“; z drugiej strony rozpowszechnia ono dzieła najświetniejszej doby, jak Ibsena i innych, tak zajmujące nowelle, jak Pontmartina „Margrabinię d'Aurebonne“, rozrzuca między setki czytelników wesołe poezycy Kazeta (Scherzo 3 tomiki) itp. Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje nowy, w zwęższej formie bardzo obfita treść zawierający i na najlepszych źródłach oparty „Podręcznik do dziejów literatury polskiej“, opracowany przez prof. dra Antoniego Kurpiela.

Antonina Matuszewicz. „Fantazyo“. Lwów. Seyfarth i Czajkowski. 1900. (80 str. 173). Pod powyższym tytułem wyszedł zbiorek nowel utalentowanej autorki, znanej z prac swych naszym także czytelnikom. Poprzestajemy na razie na ich zanotowaniu.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Władysława Limanowskiego, emerytowanego inżyniera miejskiego w Złoczowie, uczestnika powstania z r. 1863/4 nadesłali jego koledzy biurowi na kuryjsz Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania z roku 1863/4 22 koron.

Zgubiony w piątek t. j. 13 bm. wieczorem przed kościołem Dominikanów pakietek, zawierający materyę na sukienkę etc. można odebrać przy ul. Torosiewiczza 1. 12 w parterze.

Zwracamy uwagę na inserat Domu Rolniczo-produkcyjnego Ernesta Bahlsena w Krakowie, która to firma zyskała sobie uznanie, idące daleko po za granicę naszego kraju.

Katalog (przesyłany przez firmę na życzenie opłatnie i darmo) zawiera oprócz starannego, a bardzo obfitego doboru wszelkich nasion, dalej nawozów sztucznych, także wiele cennych wskazówek, jest zatem przy nadchodzącym zapotrzebowaniu polecenia godnym podręcznikiem.

Zmarli:

W Stanisławowie: Antonina z Świerzyńskich Fiałowska, wdowa po adjunkcie podatkowym, lat 57.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje nowe fortepiany od zlr. 300, nowe pianina od zlr. 200, nowe harmonie od zlr. 50.



Koniak włoski

wyborny w smaku, naturalny produkt z wina włoskiego, duża butelkę po 1 zlr. 25 ct. poleca

JAN MUSZYŃSKI
Lwów, Grodzickich 3.

Bezkrólewie teatralne.

Od dyrektora teatru hr. Skarbka, p. Hellera, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Wobec zarzutów, które pojawiły się w prasie, oświadczam: Mimo, że z wielu artystami zawarłem kontrakty na czas dwu i trzechletni z wyraźnym zastrzeżeniem, że w razie, gdybym się nie utrzymał przy nowym teatrze, kontrakty te tracą 1 kwietnia moc obowiązującą, zawiadomiłem cały personal bez wyjątku, że nawet w razie gdyby mi nie było przeznaczono wprowadzić ich do nowego gmachu, teatr i nadal prowadzić będę po 1-szym kwietnia i wezwalem wszystkich, by się zgłosili w kancelaryi teatralnej między 20 a 25 marca br., celem zawarcia nowych umów na czas po 1-szym kwietnia br.

Na to wezwanie nikt się nie zgłosił z całego personalu, a tem samem niejako odrzucono moją propozycję i zwolniono mnie od konsekwencji, wpływających z powyższego okólnika. Czy zatem z mojej winy znalazł się dziś personal teatralny w krytycznym położeniu, pozostawiam sądowi ogółu.

Artyści, którzy mają kontrakty dłuższe, bez zastrzeżenia, sami jawni się w kancelaryi i oświadczyli, że nietylko nie reflektują na zobowiązania moje wobec nich, ale wręcz mnie wezwali do zaprzestania dalszych przedstawień już ze środą wielkocygodniową, ponieważ uważaliby to za niesprawiedliwość, gdybym do strat już poniesionych musiał jeszcze dokładać.

Wobec chóru nie mam żadnych zobowiązań, daję im jednak utrzymanie i byt, o ile zechcą podpisać ze mną kontrakty na Królestwo, jakoteż solistom operetki, a orkiestra odmówiła podpisania kontraktów. Mimo tego, chcę ją w większej liczbie angażować na całe lato.

Lwów, 14 kwietnia 1900.

Ludwik Heller.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Podróż cesarza.

Wiedeń, 14 kwietnia. Doniesienie, że arcyks. Franciszek Ferdynand towarzyszyć będzie cesarzowi w podróży do Berlina, podług *Polit. Correspondenz* nie znajduje potwierdzenia.

Szach w podróży.

Londyn, 14 kwietnia. Jak donosi *Times* z Teheranu pod datą wczorajszą, szach perski rozpoczął już podróż do Europy; pierwszym miastem europejskim, które zwiedzi, będzie Petersburg.

Otwarcie wystawy.

Paryż, 14 kwietnia. Dzisiaj o godzinie 12-tej w południe (1 1/2 czasu lwowskiego) rozpoczęła się uroczystość otwarcia światowej wystawy paryskiej.

Wystawę otworzył prezydent Loubet przemawiając.

Przez kilka ostatnich dni i dziś przed południem pracowano z największym natężeniem, aby jaki taki porządek zaprowadzić przed otwarciem.

Ministerstwo wojny pozwoliło, aby kilka tysięcy żołnierzy piechoty i saperów zostało użytych do ostatecznego uporządkowania placu wystawy.

Robotom stał na przeszkodzie deszcz, dziś rano jednak się wypogodziło.

Zdaje się, że głównymi atrakcjami wystawy będą *Nouvelle Avenue* i tak zwana *Rue des Nations*, ulica narodów. W *Nouvelle Avenue* głównie zwracać będzie uwagę *Grand Palais*, pałac sztuk pięknych, który jeszcze nie jest wykonany. Jedyne oddział niemiecki jest już zupełnie wykonany. W parterze *Grand Palais* sztuk pięknych znajduje się ogromna sala z szklaną kopułą.

Sala ta jest przeznaczona dla rzeźby. W sali tej panuje dotychczas jeszcze zupełnie chaotyczny nieporządek. Bardzo piękne biusty stoją porozstawiane bezładnie; większa część znajduje się jeszcze w skrzyniach. Wśród tych biustów, które zdobią salę parterową, na szczególniejszą uwagę zasługuje statua kobiety, przedstawiająca „Finlandyę“, oplakującą utratę swoich praw.

W austriackim oddziale nie ma jeszcze nic gotowego. Same skrzynie niewypakowane.

Urządzenie zupełnie oddziału austriackiego potrwa z kilka tygodni.

Drugą sensacją wystawy jest „ulica narodów“. Zajmuje ona ogromną przestrzeń wystawy. Znajdują się tu gmachy wszelkich narodowości i wszelkich państw, a wszystko z zatrzymaniem właściwości narodowych.

W austriackim domu na pierwszym piętrze pałacu znajduje się polska wystawa sztuki, która jest zupełnie gotowa. Widzimy tutaj portret ministra spraw zagranicznych hr. Goluchowskiego, obraz *Matejki*, portret ces. Wilhelma, pędzla *Kossaka*.

Obok pałacu austriackiego znajduje się pałac Bośni, bardzo oryginalny.

Obok tych pałaców stoi pałac Finlandyi, który zwraca uwagę swoją architekturą.

Wieża osmiokątna i skulptury na zewnętrznych ścianach przedstawiająca straż z 4 niedźwiedzi zwracają uwagę. Węgierski pałac nie jest jeszcze gotowy.

Bardzo piękne są także pałace belgijski i ks. Monko, który przysłał na wystawę bardzo wiele cennych okazów. Pałac niemiecki znów ciekawy jest dla tego, że wiernie przedstawia zamek królewski w Poczdamie — zawiera on bibliotekę Fryderyka Wielkiego, ze znacznym zbiorem Woltera i innych.

Generalny dyrektor wystawy Picard, starszok 70 letni, który mimo swego wieku przez ostatnie dni nawet po całych nocach pracował, obdarzony został krzyżem legii honorowej. Również tym samym krzyżem ozdobiony został inżynier Ernest Carnot syn b. prezydenta.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 14 kwietnia. *Times* donosi z Jamersberg pod datą wczorajszą: Liczba Boerów, którzy osaczają pułkownika Dalgety w Wepener, wynosi kilka tysięcy. Posiadają oni 8 dział zwykłych i dwa systemu Maksima. Wojska angielskie trzymają się dzielnie. W czwartek utrzymywał nieprzyjaciel silny ogień przez cały dzień. Anglicy walczą z otuchą, spodziewając się odeprzeć wszystkie ataki; są również zaopatrzeni dostatecznie w żywność.

Londyn, 14 kwietnia. *Daily News* donoszą z Kapsztadu 12 b. m.: Zachowanie się holenderskich farmerów w południowo-zachodnich okręgach budzi poważne obawy. Jeden z nich oświadczył, że holenderscy farmerzy są przygotowani do powstania i czekają tylko na stosowną chwilę. Mają broń i amunicję.

„Bracia“ Czeši.

Praga, 14 kwietnia. *Narodni Listy* występują przeciw Polakom, zastrzegając się, iż nie mają prawa mieszać się do spraw czeskich. Chodzi tu głównie o wniosek posła Szamanka co do zaprowadzenia języka rosyjskiego w szkołach czeskich.

Czeši nie mają przecież za złe Polakom, że oni uczą się po niemiecku, chociaż Niemcy im dość złego zrobili.

Wiedeń, 14 kwietnia. Minister dla Czech, Rezek udaje się dziś wieczorem do Pragi.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 14 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127.—	zadają: 128.12
Za 100 marek	58.50	63.50
20-frankówka	9.50	9.60

Wiedeń, 14 kwietnia. Dzis o godzinie 10. minut 30 po południu notowano: Marki niemieckie 118.47, Renta majowa 99.25, Węgierska renta kolonowa 98.65, Akcje kredytowe 228.90, Kredytowe węgierskie 162.25, Bank anglo-austriacki 122.75, Unionbank 149.50, Bankverein 131.75, Laenderbank 114.25, Kolej pan. 133.25, Lombardy 25.—, Eibenthal —, Towarzystwo akcyjne broni —, Akcje tytoniowe 158.50 Alpin 267.80, Rima Muranya 312.50, Prager Eisen —, Losy tureckie 141.25 na wrzes. Rubie 255.25, 20-lanow —, Boden-Credit —, Tramwaje —, Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal pożycz. kr. z r. 1893 93.30, 4% Listy zastaw. Banku kraj. 94.50, Listy Tow. kredyt. ziemsk. 94.25.

Tendencja pewna.

Wiedeń, 14 kwietnia. (Gielda zbożowa).

Pszemica na wiosnę 8.01 do —, pszemica na maj czerwiec 8.12 do 8.12, pszemica na jesień — do —, żyto na wiosnę 7.10 do 7.11, żyto na maj czerwiec 7.29 do 7.22, żyto na jesień 7.22 do 7.23, kukurydza na maj czerwiec 7.70 do 7.71, kukurydza na czerwiec lipiec —, kukurydza na lipiec sierpień 5.81 do 5.82, owses na wiosnę 5.50 do 5.53, na maj czerwiec 5.47 do 5.49, owses na jesień 5.76 do 5.77, rzepak na sierpień i wrzesień 13.25 do 13.35, olej rzepakowy na kwiecień i maj 33.50 do 34.50, olej na wrzesień i grudzień —

Tendencja słaba. Południowo.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 13 kwietnia.

Z uwagi na Wielki Piątek była giełda zamknięta. W obrotach prywatnych, z powodu usposobienia przedświątecznego mało ożywionych, pozostały notowania prawie niezmiennione.

Izba giełdowa przyjęła niemal jednogłośnie wniosek komiteu redakcyjnego dla notowań kursowych, by od dnia 26 kwietnia br. począwszy powrócić do dawnego systemu notowań od sztuki w walucie koronowej.

W Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galiicyi i Bukowiny zgłoszono w I. kwartale 1900 r. ogółem 479 wypadków.

Zakład zatłwił w tym czasie 526 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w I. kwartale br.:

Ascendentom 1187 k. 08 h.; przemijającą niezadowolnym do zarobkowania 14.013 k. 92 h.; stale niezadowolnym do zarobkowania 59.031 k. 51 h.; wdowom 10.684 k. 95 h.; sierotom 13.924 k. 81 h.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 2536 k. 90 h.; tytułem kosztów pogrzebu 1055 k. 40 h.; a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 4669 k. 92 h.

Razem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu I. kwartału 1900 r. 107.104 k. 49 h.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło w ciągu I. kwartału 1900 r. tytułem premii za długie półrocze 1899 ogółem 327.840 k. 01 h.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 kwietnia b. r.

Antoni Chlebik z Rzeszowa, Józef Matyas z Wiednia, Seweryn Skrzyszowski z Chartanowice, Józef Wimmer z Wiednia, Władysław Freundlich z Niska, dr. Wiktor Ramert z Brzeżan, Emanuel Herzig z Sanoka, Karol Ronvere z Wany, Michalina Niedźwiecka z Warszawy, dr. Leon Mendruchowicz z Przemysła, Bolesław Kurzyński z Bydgoszczy, Karol Seppi z Pilzna, Jan Newton, Jan Doppe, Alfred Snack z Londynu, Henryk Helman z Nowego Jorku, Karol Tuinkowski z Kut., Feodor Reiter z Wiednia, Stanisław Długoszowski z Cieszanowa, Józef Binowetz z Lublany, Konrad Puxbaum, Fryderyk Sommernitz z Wiednia, Adolf Polwyszyński z Brodów, Tytus Zulauf z Horodenki, Jan Janiszewski z Kosowa, Sylwester Wybranowski z Złoczowa, Tadeusz Sas Horodyński z Husiatyna, Włodzimierz Albert z Pomorzana, Kazimierz Drogoń z Gorlic, Seweryn Zukowski z Skalatu, Władysław Przybyłowski z Skaly, dr. Emil Milgrom z Kolomyi, Modest Kozłowski z Jezierzana, Jan Słewinski z Czortkowa, Adolf Stolzberg z Wiednia, Kazimierz Węglowski z Czerniowiec, Jozef Soniewicki z Stanisławowa, Władysław Halokiewicz z Rymanowa, Jan Marcinów z Strusowa, Teofil Pisklewicz z Starejsoli, Włodzimierz Marczak ze Strzyna, Samuel Peiper, Daniel Korkes Moryc Greibscheid z Wiednia, Władysław hr. Dzieduszycki z Jezupola, Teodor Libaszewski, Zygmunt Litynski z Królestwa pol., Eugeniusz Krzysztołowicz z Zaluza, Artur Krzysztołowicz z Konicza, Witold Postruski z Sereznego, Antoni Garapich z Zagorza, Zygmunt Szymonowicz z Kremiar, Jan Bielowski z Czortkowa, Artur Pollak z Wiednia.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Länderbank

na paryskiej wystawie światowej.

Paryska filia Länderbanku poczyniła — jak nam donoszą — kroki w tym celu, aby na czas trwania

paryskiej wystawy światowej

urządzono

Ekspozyturę

tegoż banku w rejonie wystawowym, a mianowicie w gmachu, reprezentującym Austryę, Quai d'Orsay.

Ekspozytura ta zajmowałaby się wypłatami listów kredytowych oraz wszelkimi agendami, które wchodziły w zakres bankierstwa. Zdaje się, że będzie to leżeć w interesie bardzo licznych, jak przypuszczają, gości, by z urzędzenia tego korzystali i nie potrzeba im będzie tego zalecać.

Zakład dentystyczny-techniczny D. Bergera,

przemiesiony został do pasaży Hausmana 1. 8. Tamże wykonuje się sztuczne zęby i wszelkie według najnowszych systemów w kauczuku i złocie bez podniebienia, tudzież wszelkie reparacje w zakresie dentystyki technicznej wchodzące. Przy pomocy najwytrawniejszych sił pomocniczych zagranicznych, wykonuje wszelkie roboty pod gwarancją przy nader niskich cenach.

Zakład przez cały dzień otwarty.

Prywatne kursa gimnazyalne i realne,

1930

zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimn. i real. **Korepetycje** dla uczu. publicz. gimn. i real. do matury i dłuższe kursa dla wszystkich (pań i panów).

A. Strzelecki

b. naucz. gimn. Franc. Józefa i Szkoły realnej we Lwowie **Złoczna 5 I. p.** (stacja tramw. elektr.) od 3—5 popoł.

Kto chce ustrzedz swe zęby przed próchnieniem, niech czyści usta dokładnie rano i wieczor znaną powszechnie

desynfekcyjną wodą do ust i zębów „Kosmin“ która dzięki działaniu i przyjemnemu smakowi każdemu po krótkim użyciu stanie się niezbędną.

Faszka i zlr. na długo wystarcza. Dostac można w aptekach lepszych drogueryach i składach kosmetyków.



KOSMIN

Kolorowe i białe, batysty, satyny, lewantyny, zeńry i płócienka, w wielkim wyborze

poleca najcenniej **ANTONI GUDIENS**

Handel płócien

Lwów, Pl. Maryacki 4, Hotel Europejski. **Próbki franco.**

Dr. J. Latkowski

Asystent kliniki lekarskiej Uniw. Jagiellońskiego, ordynuje jak dawniej od 15 maja do końca września w Maryenbadzie „Austria“.

Somatosa

rozpuszczalne białko mięsne.

Jest według zdania pierwszorzędnego lekarzy „idealnym preparatem odżywiającym“ dla chorych i osłabionych. Działa zbawienne na nerwy i wzrost mięśni.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

SOMATOSA w najlepszym Sherry, nazywana „Roborans“, znakomity środek wzmacniający. Apotheke, Wien I., Operngasse 15.

1736

Dr. J. KORMAN

lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych, mieszka obecnie przy ul. Krakowskiej 7, (róg. ul. Krakowskiej).

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł, wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda, Bad Nauheim, Karlsstr. 27.

Adwokat Dr. Norbert Demand

otworzył kancelaryę adwokaacką w Tarnopolu (obok starostwa).

Lekarz dentysta P. Schnitzer

ulica Sykstuśka 11. — Leczy i operuje w chorobach jamy ustnej, wykonuje piombę, sztuczne zęby i całe szeregki w kauczuku i złocie bez płyty.

Na Święta!

dobrze i pod gwarancją

Naturalne wina

austryackie, węgierskie i zagraniczne, Koniaki, szampany oryginalne we wszystkich gatunkach po umiarkowanych cenach, poleca od roku 1860 istniejąca firma:

Maks Wizel i Syn

ul. Krakowska 1. 14. Cenniki bezpłatnie i franco.

Sezon wiosenny i letni

1900.

1901

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, wy-
starczający na kompletny
garnitur męski (surdut, spo-
dnie, kamizelka) kosztuje
tylko:
fl. 2-75, 3-70, 4-80 z dobrej
fl. 6-00 i 6-90 z lepszej
fl. 7-75 z wybornej
fl. 8-65 z jeszcze lepszej
fl. 10.— z najlepszej

Odcinek na czarny salonowy garnitur il. 10, jakoteż materye na zarzutki, kostiumy dla turystów, najlepsze kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych zaszczytając znana firma:

SIEGEL-IMHOFF w Bernie

Wzory gratis franco. — Dostawa wedle wzorów zagwarantowana. — Korzyści, jakie P. T. kupujący u tej firmy odnosi, są znaczne.

KLEJ

własnego wyrobu dla stolarzy, introligatorów i dla rafinerji nafty do wyklejania beczek 824

poleca po najniższych cenach
Pierwszo galicyjskie

Towarz. akcyjne dla przem. chemicznego
we Lwowie, ul. Kościuszki 5.

ROWERY

słynnej pierwszorzędnej styryjskiej fabryki „Courir“ Modell 1900 r. wybornej konstrukcji i solidnej trwałej budowy, wagi 12 1/2 kilo, unosi ciężaru 110 kl., włączenie z latarnią acetylową, dzwonkiem i przyrządami. Gwarancya 2 letnia za dobry materiał, lekki chód. polecam za cenę 80 zł. Damski rower 90 zł. Sprzedaż tylko za gotówkę.

Rowery oryginalnie amerykańskie słynnej fabryki Pensylwańskiej „L.H.T.“, przeszliczne Modelle 1900 roku, na licytacyi nabyto kosztowały 260 zł. z elemi polecam z wykintnymi przyrządami za 90 zł. — Opakowanie bezpłatnie. — Zamówieniu skutecznym po otrzymaniu zadatku 10 zł. resztę za zaliczeniem.

GŁÓWNY SKŁAD ROWERÓW

M. RUNDBAKIN IX, Berggasse 3, Wiedeń

Odsprzedawcom ze względu na bardzo niską cenę rabatu nie dają. Korespondencya polsk 1957

Marka zarejestrowana

„Marka Lew“

Marka zarejestrowana

Węgry
Austria
Francya
Portugalia
Niderlandy
Serbia
Norwegia
Niemcy

Kołnierzyki,
Manszety,
Koszule

Nie sprzedaje się „En detail“.



1951

Nabyć można w renomowanych składach męskiej bielizny i towarów płóciennych

M. Joss & Löwenstein,
c. k. Nadworni dostawcy, PRAGA VII.

Stampilie kauczukowe

pieczęcie metalowe

do laku i farby

numery i stemple na datę, marki pieczętkowe, grawury na metale i drogich kamieniach, guziki do libery i uprząży wykonuje gustownie i najtaniej 1303

ARTYSTYCZ. ZAKŁAD RYTOWNICZY

HENRYKA SCHAPIRY

we Lwowie, Kopernika 3, (obok p. Mikolascha).



Panowie!

Kapsułki Zamba

napełnione olejem z drzewa santalowego 0,2 l sałolem 0,1.

Wiele listów dziękczynnych!

Leczą słabości pecherza i przewodu moczowego (wypływy) bez bólów w kilku dniach.

Zalecane gorąco przez lekarzy. O wiele lepsze niż santal. Wyrabia tylko:

Aptekarz
E. LAMR
Würzburg.

Karton

po 4 korony nabyć można u:

Główny skład i wysyłka: Apteka: C. Brady, Wiedeń, Pleischmarkt 1. i w aptekach we Lwowie u Jakóba Piępusa i J. Wewiorskiego. — W interesie własnego zdrowia, należy odrzucać wszystkie inne rzekomo lepsze środki.

Beczki z kwasu siarkowego, do nabycia w „Słowie Polskie“.

Najtańsze źródło zakupna.

Także i na spłaty częściowe

bez podwyższenia cen.

Wszelkie możliwe gatunki dywanów salonowych do pokoi, sennych i kościelnych, tudzież firanki, portyery, matki, chodniki, kapy na stoly



Łóżka, kołdry, koce, dery na konie, przeróżne artykuły dekoracyjne, towary lniane i płócienne, jak również bieliznę męską, damską i dziecięcą poleca najtaniej renomowana firma:

Wiedeński Magazyn i skład dywanów

„AU LOUVRE“

Łożak wszelkie listy i zamówienia wystosowane być powinny we Lwowie, ul. Sykstuśka 1. 6. Filia w Przemyslu, ul. Mickiewicza 1. 4. Cenniki na prowincję na żądanie gratis i franco. 1740

Kodeks honorowy

i reguły pojedynku opracował Z. A. POMIAN. Cena 2 korony w oprawie 3 kor.

Podręcznik szermierzy

i krótki opis szabli polskiej napisał KAROL BERNOLAK 1814. Cena 2 korony.

Skład główny pl. Maryacki 11. w Księgarni Polskiej.

Aptekarza Schneida

HERBATA

KASZEL

i proszek na

KATAR

z apteki św. Jerzego

Wien, V/2 Wimmergasse 33.

przyrządzone według lekarskiej recepty, działają zbawienne na organy oddechowe, usuwając flegmę, łagodząc kaszel, chrypki, oraz zmniejszając lechtanie w gardle. Proszek 50 ct., herbata do tego 50 ct., pocztą 20 ct. więcej za opakowanie bez porta.

Apteka św. Jerzego, Wiedeń, V/2, Wimmergasse 33.

Więcej jak 2 paczki pocztą się nie wysyła.

Skład we Lwowie w aptoce P. Mikolascha, dr. Ruckera i Krzyżanowskiego. 1307

c. i k. nadworna fabryka kapeluszy

J. Oberwalder i Ska

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Sprzedaję en gros i en detail

po najtańszych cenach fabrycznych.

Zawsze na składzie posiada

nowości w największym wyborze.

ROWERY

Dürkopp „Diana“



Skład i wyłącznie zastępstwo na Galicyę i Bukowinę

Siegl, Mołoń i Ska

LWÓW

(Pasaż Hausmana).

Skład technicznych artykułów i przedsiębiorstwo dla wprowadzenia wodociągów. 1995

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wynoczyć się można w 12 lekcyjach kroju francuskiego pod gwarancją

„szkole kroju“

EUGENI WECKEROWEJ

Lwów, ul. Chotomacka 19.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na stanki, zakłady, peleryny, szaliki i t. d. Przyjmuję się do skrojenia

cało suknie, a na żądanie do

siastrowania i wyrobienia

na pod gwarancją najlepszej

dokładności. Zamówienia i pro-

wincji uskutecznią się otwó-

tną pocztą, za poślaniem do-

kładowej miary. 1704

Na konfelewo i kroje angiel-

sko osobny kurs.

W wielkim wyborze

Parasolki, bluzki, halki, kapelusze damskie i dziecięce, sukienki i ubranka, woalki rękawiczki, pończochy, jako też dywany, chodniki, portyery, firanki i koce.

poleca najtaniej:

Berta Fiedler

Lwów, plac Kapitulny 3.

BOLLEE-AUTOMOBILE

z Leesdorfskiej fabryki automobilów.

Wystawa: Wiedeń I. Parkring 13.
Telefon nr. 2866.

Baden k. Wiednia.
Telefon nr. 21.

Skład: Wiedeń IV. Luisenstrasse 3.
Telefon nr. 452.

Nowość dla Pań!
Tylko za 3 zł.
wyczam sumiennie i uczciwie - krój francuski, podług „Journalów“

FLORA
szkoła kroju i szycia
Jagiellońska 7. (rog 3 Maja)

Sprzedaje formy zakietów, staników itp. Zamówienia wysyłamy c.d.wrotą pocztą. 1931

Antoni Klimawicz i Syn
we Lwowie
polecają najlepsze

Nasiona
zwiatowe i jarzynowe.
Cenniki na żądanie gratis i franco. 720

Skład nasion Ernesta BAHLSENA w Krakowie.

Skład nasion Ernesta BAHLSENA w Krakowie.

Szczawnica ZAKŁAD zdrojowo-kapielowy i klimatyczny.

Najsilniejsze szczawy solowo-stone i żelaziste. Kapiele mineralne, zakład *hydropatyczny* polaczony z pensjonatem Dr. Kolaczekowskiego na Miedzianiu, Kapiele Dunajcowe itd. Zakład *inhalacyjny*, kuracya mleczna, żentyczna i kefirowa. Skład wody mineralnej w aptekach i drogueryach krajowych. Dojazd do starych kolejozowej Stary Sącz. 1931

Sezon od 20-tego maja.

Zamówienia na mieszkania przyjmują zarządy zakładów: Górnygo i na Miedzianiu.

Ważne dla gorzelni!

Poszukuje się gorzelni z dobrym kontyngentem, w celu przerobienia jej na *fabrykę drożdży prasowanych* najnowszego systemu, bądźto na podstawie dzierżawy gorzelni, bądź w drodze spółki z właścicielem.

Bliskość kolei konieczny warunek.

Zgłoszenia przyjmuje: 1975

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. BREDT i Sp.
w Ottynie.

E. Prüwer w Krakowie

poleca 1851

Kosiarki i żniwiarki Mc. Cormick „Daisy“ i Waitera A. Wooda „Light Reaper“ po niższych cenach przy wczesnem zamówieniu.

Celem położenia tamy naszymi niektórymi restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

- | | |
|---|--|
| Naftala Toepfer, Trybunalska 12. | J. Lenobel, Szpitalna. |
| Wilhelm Arnold, Batorego. | Wojciech Łopaciński, Grodecka 79. |
| Markus Adler, pl. Akademicki. | Jakób Löwenheek, Trybunalska 4. |
| Jakób Agid, Krakowska. | Karol Makowski, ul. Krasiwickich. |
| Baraniecki, hotel Pański, ul. Grodecka. | W. Michalski, ul. Śapiehy. |
| Herman Baum, Hotel warsz. | J. Nowożemnik, Kopernika 4. |
| Beigel Chorażczyzna. | M. Pomeranz, Rynek 7. |
| A. Dorfman, Skarbowska. | Karol Przybylski, Teatralna 13. |
| E. Brucker, Gródecka. | Edward Pietrzycki, Pańska 1. 17. |
| J. Ehrlich, Kawiarnia teatralna. | S. Reich, Rynek 5. |
| Jakób Fried, Rynek. | Abraham Rothberg, Kazimierzowska. |
| Osias Garfunkel, Sykstuska. | Maks Rothberg, Gródecka (Bema). |
| Adolf Grünfeld, Janowska 7. | Antoni Rudański, rost. kol. A. Sonnenschein, Gródecka. |
| S. Grünfeld, Lyczakowska. | Herman Salsberg, Kolhataja. |
| Antoni Herold, Sykstuska 14. | S. Schapira, Rynek. |
| Wilhelm Hellman, Kazimierzowska. | Osias Selwarzer, Gródecka. |
| J. Handwerker, pl. Smolki. | J. Stelmachow, Chorażczyzna. |
| Jakób Heller, Sobieskiego. | M. Skuślik, ul. Teatralna. |
| Edward Hellwig, Kopernika. | J. Tenenbaum, Jagiellońska. |
| August Kostkiewicz, Wałowa 13. | Jan Ważny, Czarnieckiego. |
| Wl. Kozłowski, Gródecka. | A. Ch. Weissberg, Gródecka. |
| Adolf Kraus, Skarbowska. | H. Wollisch, Gródecka. |
| H. Reiss, Jagiellońska. | Leonard Zyczowski, Zyblikiewicza. |
| Dawid Kessler, Pańska. | S. Zuckerman, L. Śapiehy. |
| A. Keil, Kopernika 10. | J. Zuckerman, Zimorowicza. |
| J. Ch. Karcindler, plac Bernardyński. | |
| S. Lemel, Gródecka 54. | |
| Jan Ludwig, Krakowska 7. | |

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wikia i Syna ulica Bogusławskiego 1. 12. Telefon Nr. 6.

Skład piwa szklkowego u p. Wiesera, ul. Sykstuska 14. Telefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy *piwo okocimskie* sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

JAN GOLTZ, browar w Okocimie.

PIGULKI przeczyszczające PSERHOFERA

jedynie prawdziwe z czerwonym napisem:

„J. PSERHOFER“ na wieczku każdego pudełka.

Najstarszy i od wielu lat przez licznych lekarzy, zalecany Publiczności środek domowy przeciwko obstrukcyi i wszystkim następstwom zlego trawienia. 1049

Pudełko z 15 pigułkami zł. —21

Salon z sześciu pudełkami zł. 1.05

Pigulki te są te same, które od dziesiątków lat znane są publiczności pod nazwą „Pigulki Pserhofera“, lub „J. Pserhofera pigulki czyszczące krew“, a prawdziwe wyrabiane są tylko u

J. Pserhofera, apteka, Wiedeń I., Singerstrasse 15. 1

Znakomity

Proszek na zęby

Wyborna

Wodę kolońską

poleca

po najtańszych cenach

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2. (Telefon 286).

Cenniki gratis i franco.

== Rok założenia 1843. ==

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie używają najprz jęnniejszej, najskuteczniejszej i najslawniejszej

Tryginalnej pasty Pompadour

wynalezioną przez sp. dr. m. A. Rixa. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, oświecającą piękny czoł bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa podgwarancę, (w przeciwnym razie zwraca się pieniądzo), piegi, plamy wątrobiane, ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to tyście tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygielek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **tutki na próbę za sztukę 50 ct.** 1217

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Mydło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1.25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnem zaufaniem do **Wiedeńskiej Rix, wdowy i Synów (Anton Rix & Bruder)**, którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty dra Rixa. **Wiedeń, Praterstrasse 15.** Przy zakupnie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety. **We Lwowie do nabycia u Zygmunta Raekera.**

Deszczutka drzewne posadzkowe

PARKIETY

Wszystkie pakiety na Wiedeńskich Kanałach



Wszystkie pakiety E. BREDT i Sp. Opatrzona Ciepłota

KASY

żelazne ogniotrwałe po cenach fabrycznych od 50 zlr. u S. PIEROJA Kraków, ulica Pał. 34

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct. „Syrusz“ ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 1792



ALEKSANDER KLIMKIEWICZ

Lwów, Karola Ludwika 1.

skład papieru

przyborów do pisania

RYSOWANIA I MALOWANIA

poleca we wielkim wyborze 1935

najnowsze francuskie ozdobne papiery listowe Cartesorespondances, Menus, itp.,

ogromny wybór kałamarzy i garniturów na biurka, albumów na fotografie i karty.

wspaniały wybór ram i ramek do obrazów olejnych, stychów i heliografur — oraz

PREMIJ Towarzystwa sztuk pięknych.

— Księgi handlowe i gospodarcze.

Najtańsze źródło

do zakupu 1631

Porcelany, szkła i samowarów

także i na spłaty w ratach miesięcznych bez podwyższenia cen.



Serwis porcelanowy biudy na 6 osób (30 sztuk) tylko złr. 4.40. **Serwis z dekoracją w kwiaty** na 6 osób tylko złr. 7.40, na 12 osób (58 sztuk) tylko złr. 14.80. **Serwis do herbaty z dekoracją w kwiaty** porcelanowy na 6 osób tylko złr. 2.30.

1 para filiżanek osobno tylko 22 ct. **Serwis do czarnej kawy z dekoracją** jak do herbaty, na 6 osób tylko złr. 2. **Filiżaneczka** osobno 20 ct.

Serwis szklany na 12 osób (63 sztuk) tylko złr. 7.20. **Szklanka do wody** 5 ct., z matowym paskiem 6 ct.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi Porcelany, szkła i samowarów we Lwowie, ul. Trybunańska (dom własny).

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

ROWERY STYRIA-PUCH-GRAZ

po znacznie niższych cenach sprzedaje dla Galicyi (i wysła cenniki tylko za nadaniem 40 hal. w markach)

PIELECKI i S-ka, Lwów

magazyn broni i rowerów 1755

dla odsprzedających wyścigowców i członków Sokoła - znaczny opust i ułatwienia w nabyciu.

Dla cyklistów wyjeżdżających na wystawę paryską, polecamy specjalnie budowane rowery z wszelkimi ulepszeniami i przyborami 12 1/2 klg z gwarancją 3-letnią, dla reklamy po 100 zlr.

Z poważaniem STYRIA FAHRRAD-WERKE Joh. Puch & Comp. Graz.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Rowery oryginalne Schladitz od złr. 100 pod korzystnymi warunkami w szkole jazdy M. KORKES, skład maszyn, Lwów, Gródecka 10 1694

Skawki, przyrządy pożarnicze i do czyszczenia kloaków oryginalne Czernaka poleca M. Korkes, skład rowerów Schladitz, Gródecka 10, Lwów. 1692

Kapiec w domu. Wanny po 12 zł. Łazienki pokojowe, klozety, poleca Feliks Książkiewicz, Lwów Jagiellońska 18. 1443

Rower oryginalny amerykański (marka Light Cycle Co Mfrs) zupełnie nowy model 1900, lekki, drogowy, przesylny, prawdziwie całkowicie silnej budowy, kosztował 320 zł z c.i.m. - za cenę 140 zł, z wszelkimi przyborami, latarką acetylenową, dzwonkiem siodełkiem amerykańskim, zaraz do sprzedania. Bukowczyk Sambor 1475

Prosimy raz spróbować, to wystarczy Prawdziwa wschodnia

Fiali - Kawa figowa najlepsza i najzdrowsza, oraz najwydatniejsza.

Fiali - Kawa figowa najlepsza domieszka do kawy. Za dobroć się gwarantuje. Dostać można wszędzie.

Fabryka figowej kawy słodowej M. Fiali, Wiedeń, VI/2, Millergasse 20, założona w roku 1860. 24

We Lwowie u **Jozeffa Kampa**, ul. Kofałaja 1.

Prezerwatywy francuskie najlepszej jakości, wysła dyskretnie handel galanteryjny Swaryczowski w Turnopolu, tuzin 150 i 2 zł 40 ct. najdelikatniejsze rybie 3, 4 i 6 zlr. Towar świeży. 1556

Domino, że wena i rozhar o 30 proc. podrożali sprzedają koldry i materace jak długo zapas starczy, po dawnych cenach! Skład i pracownia kolder i materaców Józef SCHUSTER, Lwów, Kopernika 5. Cenniki gratis (1937)

Interesy najakowe i handlowe.

Przedwaga. Przemysłowiec jako wspólnik poszukiwany. Wspólna praca, guza stała. Wiad.: Albin Krajewski, Lwów Ormiańska 8. 1875

MŁYŃ poszukuje natychmiast do wydzierżawienia lub kupna. Zgłoszen. p-r. „Młynarz“ Lwów. 1908

Szukam realności z ogrodem lub wsi za jeden lub dwa domy w mieście. Nadwyżkę ceny kupna kredytuję H. RICHTER, Lwów, Gródecka 47. 1919

Poszukuje się wspólnika do technicznego prowadzenia fabryki w stolecznym mieście. Wymagany uczeźliwy przemysłowiec z 5-6000 zł. gotówki, realnością lub poręczeniem. Biuro techniczne, Lwów, Gródecka 1. 47. 1920

Mieszkania i sklepy.

Szukam osobnego pomieszczenia kawalerskiego z wiktorem u uczciwej rodziny żydowskiej w śródmieściu, albo w pobliżu. Zgłoszenia pod „Ognisko rodzinne“ p-r. 1983

Leona Sapiehy 1. 27, 4 pokoje frontowe z balkonem i kuchnią I. piet. - 3 pokoje z kuchnią II. p. Frontowy duży sklep z pokojkiem do wynajęcia. 1911

2 pokoiki z meblami lub bez nich, także stojnia. Kurkowa 14. 1445

Ulica Zyblikiewicza 26, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia łazienka od 15 maja. Ulica św. Marka 4. 3 pokoje, przedpokój kuchnia, łazienka od 1 maja i 1 czerwca. Wodociąg, łazienki z tuszem i przyrządami do grzania wody. Wiadomość św. Marka 2, 1. piet. 1907

Doniesienia różne.

Marya Książek Lwów, ul. Akademicka 19. powróciła z Wiednia i poleca obfito zaopatrzony magazyn w kapelusze paryskie i wiedeńskie, jakoteż przyjmuje kapelusze do ubierania, przetwarzania po umiarkowanych cenach. 1981

Wiele się u nas mówi! o popieraniu krajowego przemysłu, handlu i gospodarstwa, i mało kto stara się zapoznać z „Dziwignią“, podającą wyborne rady przemysłowe, handlowe i gospodarcze, oraz ilustracje narzędzi i maszyn i najnowsze wynalazki. Nr. kwietniowy zawiera odezwę do Sejmu w sprawie przemysłowców krajowych. Nr. okasowy przesyła się bezpłatnie. Wystarczy zażądać pod adr.: Redakcja „Dziwigni“ we Lwowie. 1990

L. 1551.

Konkurs.

Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kasyera miejskiego z placą roczną 2.400 koron i prawem do emerytury. Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, poczem po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja.

Kompetenci o tę posadę winni w myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891, t. 67 Dz. u. k. wykazać:

- 1) złożenie egzaminu państwowego z rachunkowości,
 - 2) odbycie jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego;
 - 3) pełnoletność i nie przekroczone 40 rok życia i ma złożyć kaucję w wysokości 2.400 koron w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.
- Podania należy wnieść do Prezydium Magistratu w terminie do 15 maja 1900.

Magistrat król. miasta.

Żółkiew, dnia 12 kwietnia 1900 r.
Burmistrz
Dr. Maciulski.

Kto chce mieć wesołe Świąta Niechaj dobrze zapamięta, że uśmieje się do syta, Jeśli „FAUNA“ se przeczyta! Nie to nie kosztuje, gdyż okazuje numer świąteczny prześle redakcyi każdemu odwrotną pocztą bezpłatnie, kto tylko zażąda. Wystarczy adres: Redakcyja „Nowego Fauna“ we Lwowie. 1989

Pożyczki wyrabiam urzędnikom państwowym, krajowym, kolejo wym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznymi. Oferty pod „Pożyczki“ przyjmuje Agencya Dzienników w Pasażu Hausmana. Na odpowiedzi dołączyć trzeba markę. Na anonimy się nie odpowiada. 1991

Paryskie specjalności gumowe dla panów i pań. Wzory próbne po koron: 4, 6, 8 i 10. Cenniki na żądanie w zamkniętych kopertach dyskretnie. Dom eksportowy - Lwów Kopernika 17. 1854

20 koron nagrody temu, kto da wiadomość o śmierci lub miejscu pobytu Joachima Romaniszyn vel Romanowski, byłego leśnego u pp. Górskich w Wołczy-szczowicach. Zgłoszenia: Agencya gazet Hollenders, Lwów Sykstuska 2. 1977

Jeszcze nie będziesz na zwykłym miejscu o zwykłej godzinie, to czekam objaśnienia. = Lueya Gerlachowska p-r. Lwów. 1998

Znudzona życiem Irena 44. Czy list ze St. dotąd nie odebrany?... 1988

Metody człowiek, dzielny fachowiec, poszukuje towarzyszek życia, któreby miały stosunki familijne z Ameryką. Posag wymagany. Zgłoszenia z nadaniem fotografii „Dzielny“. Agencya dzienników Pasaż Hausmana 9. 1992

Centralne biuro pośrednictwa Budyńskiej, Lwów, Rynek, dom Andriolego. 1994

Biuro wywiadowcze i kantor służbowy J. Poliński, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 5. poleca oficyalistów i wszelka służbę 1993



Pasaz Hausmann Lwowskie Fotoplastikon (46 razy premiiowane) Od d. 15 do 24 kwietnia: Zajmująca i pouczająca podróż po EGIPCIE kraj Faraonów. Wstęp 10 centów.

Posady i zajęcia. **Notaryat w Nadwórnie** poszukuje koncyplenta lub kancelisty. 1914 **Nauki bachalteryj** systematycznej udziela w odrębnych kursach gremialnych Panom i Paniom L. E. Veltzé, Lwów, Krakowska 7. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3 popołudniu.

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko złr. 4.50 - jednak nie mogą ci polecieć.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i słabego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upelnomocniony to skutecznie wysyłam zatem każdemu za zwrotom 6 zł. 60 ct następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełców z jednego kawatka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochła z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielsk. spodków Viktoria,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko, 2423
- 1 rozszypywacz cukru,

12 przedmioty tylko za zł 6.00. Te 12 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł 6.00

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszustwem, zobowiązuje się niniejszym publicznie, zwrocic każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczerze-gólniej nadaje się na

stosowne na podarunki weselne i okolicznościowe, jak niemniej dla każdego demostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S Dom eksportowy amerykańskich patentowanych warunków srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/B. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania: Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak bardzo woloną, że posyłam dalsze zamówienie.

Ks:żna Amalia Czeiwertyńska

Z przyslanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babie, kapitan.

Ogłoszenie konkursu.

Powiatowa Kasa dla chorych w Kołomyi rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady kontrolorów przy tej kasie. Ubiegający się o te posady, do której przywiązana jest placą roczna 840 koron - winni się wykazać:

- 1) obywatelstwem austriackim,
- 2) nieprzekroczonym 40 rokiem,
- 3) znajomością języków krajowych i
- 4) świadectwem moralności.

Podania zaopatrzone w odnośne dokumenta, należy przedłożyć najdalej do 30 kwietnia b. r. Zarządowi pow. Kasy dla chorych w Kołomyi. Nadanie tych posad następuje zrazu prowizorycznie a po upływie 6 miesięcy nastąpić może stabilizacja.

Ewentualnie może być wymagana kaucya służbowa w wysokości 200 koron.

Kołomyja, dnia 11 kwietnia 1900.

Zarząd powiat. Kasy dla chorych. 1960

COLOSSEUM.

Teatr rozmaitości (w pasażu Hermanów)

W niedzielę 15, kwietnia o godz. 8 wieczór

Pierwsze przedstawienie

W poniedziałek 16 kwietnia

2 Przedstawienia

o godz. 1/2 4 popołudniu po cenach niższych i o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych.

Występ pierwszorzędných artystów świata. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników p. Płohna, Lwów, ul. Karola Lndwika 9. 1980

Białe i piękne ręce!!

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybleją, wydelikatnieją po kilkakrotnym natarciu.

JAN INWATOWICZ

Skłopy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysku, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakł. fryzjerskich

S. MOTYLEWSKI i KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki l. 6.
(obok hotelu Francuskiego)
polecają:

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzymi i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kołnierze po 20 ct., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftaniki od 1-20 za sztukę.

Kamiszelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, niejane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bandy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcze gumowe izwyczajne palta tylko najnowszy krój od 12 zł. za sztukę.

Kocce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łóżek i uóg od 7 zł. 20

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolonńska i perfumerya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak portki, torby, kufry, torby na akta, szyćki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rekawiczki tylko angielskie jak gładkie, irchowe, łosiowe, niejane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podobną najświeższych form jak lakiery, szewro, z ciepłej skóry, czarna i żółta.

Kalesze rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do poro roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.

„FLIRT”

Najlepsze
tutki i bibulki
w książeczkach

„KRAJ”

z papieru Sassowskiego

wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

Zupy anielskie

ze znaney fabryki konserwów w Leobersdorfie. — Najzdrowszy i najtańszy środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i prędkością przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis. Zamówienia przyjmuje:

Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.

Quaker Oats

Wszędzie do nabycia w pakietach po 1 funcie i 1/2 funta (z przepisem użycia).

Szanowna gospodyni! Proszę wziąć łaskawie u swego kupca paczusię „Quaker Oats” (am. mączka owsiana) i przyrządzić następującą potrawę: Na 1/2 litry wrzącej osolonej wody wysypuje się 12 dekagramów „Quaker Oats”, to razem ma się gotować przez 10—15 minut, aż cała potrawa zgęstnieje (w czasie wrzenia należy mieszać), potem dodaje się do tej potrawy, (jak zresztą zawsze do „Quaker Oats”) mleka i mączki cukrzanej. Regularne używanie tej potrawy na śniadanie lub kolację, stanie się dla całej rodziny a szczególnie dla dzieci błogosławieństwem w zdrowiu.



Przez każdą księgarnię dostać można, premiowano, w 30. wydaniu wyszłe dzieło radcy med. Dra Mullera O zaburzeniach w systemie nerwowym i płciowym. Za 60 ct. markami przesyła oplatnie. Curt Raber, Braunschweig.

Jakubowski i Jarra
Lwów, Rynek l. 37
polecają
wyroby ze srebra chińskiego dla użytku domowego i kościelnego po cenach najniższych. 1728

Patenty na wynalazki
wyjeżdżają i sprzedają we wszystkich krajach 16
inżynier K. Ossowski
Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr. 3

Lwów, ul. Sykstuska 2.

LINELEUM DLA LOKALI
CHODNIKI z Linoleum.

DIWANY z Linoleum.

Linoleum do podkładania.

TAPETY do nóg.

Linoleum Cerata

FABRYCZNY SKŁAD
Pierwszej austriackiej fabryki w Tryesioie.

FARTUSZKI
OBRUSY.
Ochrony dla ścian.
PODKŁADKI DO FILIZANEK.
Borty do kredensu.

Zamówienia z prawnymi załatwia się odwrotną pocztą.
LWÓW, ulica Sykstuska nr. 2.

Molla Proszki Siedliskie

uniwersalny środek na ciężko trawienie, brak apetytu i obstrukcję, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron.

Wódka francuska i sol Molla

ból ukąja przy weieraniu przeciw podagrzo i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. Najlepiej znany środek uniwersalny. Płaszka 1-80 koron.

Główna wysyłka: Aptekarz A. Heil, ek. nadworny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prowincjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów A. MOLLA. Składy we Lwowie: J. Boiser, aptekarz, En gros: Piotr Mikolasch i S-ka, St. Markiewicz, Musiałowicz i Janik, Z. Zadurowicz Spka. 623

Najlepsza francuska bibułka cygareetowa

„LE GRIFFON”

Wszędzie do nabycia.

Mieszkał obecnie stale we Lwowie przy ul. Słowackiego l. 6, II piętro na prawo, Antoni Lohsler egzaminowany masażysta z czeskiej Cieplice. 1726

Obszerną broszurę o Truskawcu wysła na żądanie Zarząd.

W TRUSKAWCU

W I. i III. sezonie o 30% taniej.

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm, padaczkę, otępienie, choroby nerkowe i pęcherza, astmę, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żółtkowe.

Lekarze ordynujący:
Radca dr. Plech.
Dr. Pełczar.
Dr. Krzyżanowski.
Dr. Steinhilber.

Wiadomości o. k. wyjąz. prawyloju!

Największa fabryka tego rodzaju w Galicyi, Czechach, Morawie i Śląsku.

Osobliwość: Farbowania materij jedwabnych i pior strusiał we wszystkich barwach.

Najwyższe odznaczenia 10 złotych medali
ZYGMUNT FLUSS
pierzorządny zakład PAROWEJ Farbiarni, fabryki w Przeworsku, ul. Słowackiego 58.

Telefon 213 a 576. 1292

Winnę filie: we Lwowie, tylko przy ul. Sykstuskiej Krzyżak 7. Zamówienia z prowincji wykonuje się skrupulatnie. Wopoc nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Fabryka „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie
Chorążczyzna 17-19,
przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchozące i wykonuje takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA
Portland i Roman cementu
EMANUELA AXELRADA
w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości P.T. Interesentów, że przez dotychczasowego Roman-cementu wyrabiam obecnie w mojej fabryce w Putnie

I. Portland-cement
który dla znakomitych swoich własności został przez Tow. inżynierów i architektów we Wiedniu wyszczególniony.

Zastępcą, mojej fabryki dla Galicyi pozostaje nadal pan
S. LILIENTHAL
we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 2.
który utrzymuje znaczne składy we Lwowie, i wykonuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie, jak i na prowincji.

Upraszam P. T. interesentów o łaskawe przekonanie się w wysokiej wartości i najlepszej jakości mojego fabrykatu.
Kreślę się z wysokim szacunkiem 1252
Emanuel Axelrad.

ADRES: „EMANUEL AXELRAD” Radowce (Radautz) Bukowina.